

Dolina w długich cieniach

Stare Dobre Małżeństwo

Kiedy przybyłem do tej doliny,
Dzień miał się ku zachodowi.
I można było słońca blask łagodny
Nareszcie znosić bez mrużenia powiek.

Dolina zaś leżała w długich cieniach
Między górami sinoniebieskimi;
Cicho i spokojnie -
Tu było dawno po wojnie.

Głowa mi też ciążyła,
Byłem zmęczony długą znojną drogą,
Wszystkiego miałem dosyć i w myślach
Widziałem wreszcie tu gościnę błogą.

Dolina ta leżała w długich cieniach
Między górami sinoniebieskimi;
Cicho i spokojnie -
Tu było dawno po wojnie.

Długo myślałem: w dół nie poleciałem.
Żalu jak na razie nie mam.
Już słońce zaszło, a ja dalej stałem,
I stamtąd właśnie tu zaszedłem śpiewać!

Dolina śmierci leży w długich cieniach
Między górami sinoniebieskimi;
Cicho i spokojnie -
Tam jest już dawno po wojnie.